

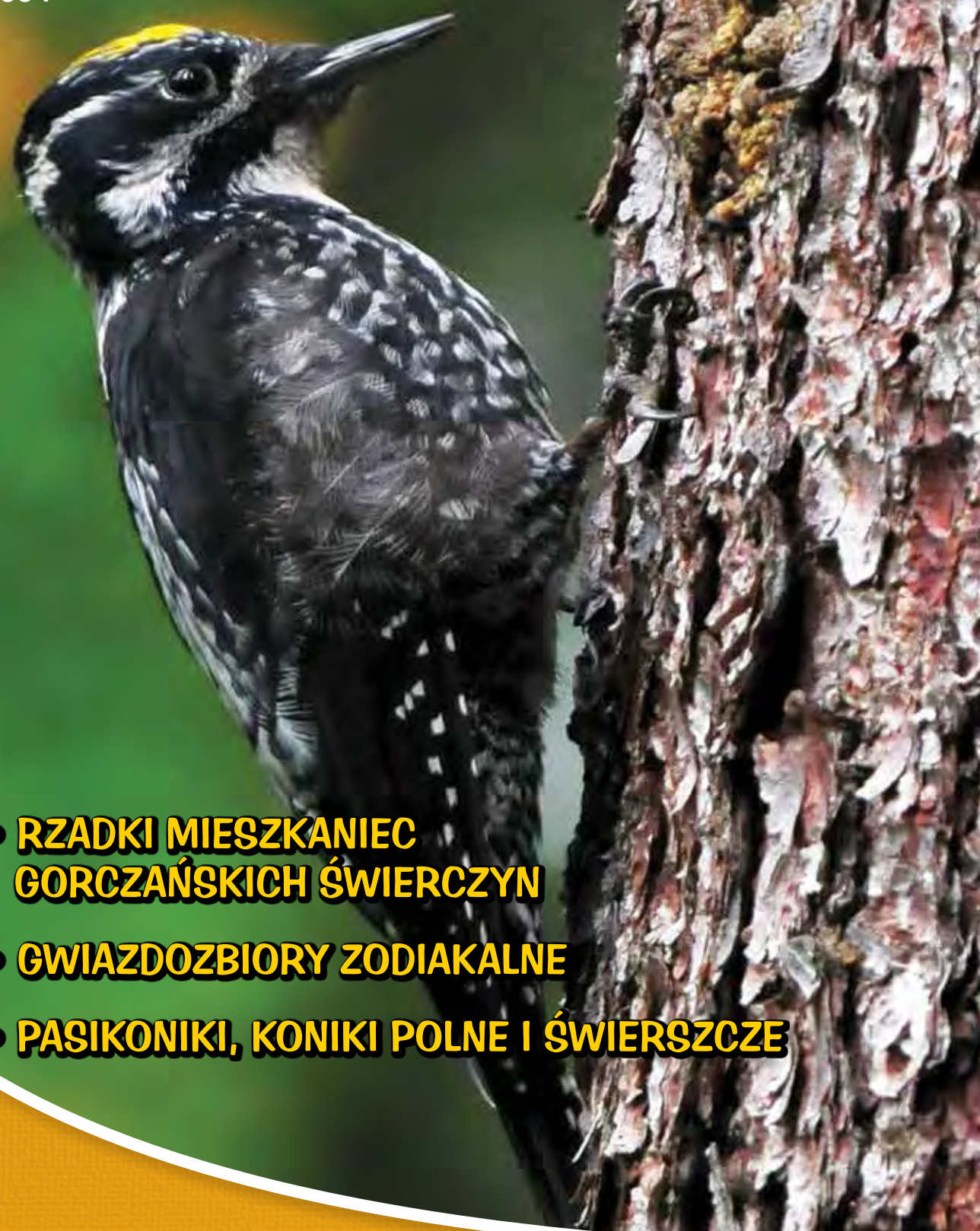
NR 51  
LATO 2017



# SALAMANDRA

CZASOPISMO GORCZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

ISSN 2300-6994

- 
- A photograph of a woodpecker with black and white speckled feathers and a yellow stripe on its head, perched on a tree trunk with rough, peeling bark.
- RZADKI MIESZKANIEC GORCZAŃSKICH ŚWIERCZYN
  - GWIAZDOZBIORY ZODIAKALNE
  - PASIKONIKI, KONIKI POLNE I ŚWERSZCZE





# GORCE W OBIEKTYWIE

Mieszkańcy Gorczańskiego Parku Narodowego. Fot. Marek Ruciński



Motyl z rodzaju modraszek



Makolągwa – samiec



Żmija zygzakowata



# OD REDAKCJI



Przed nami dwa najpiękniejsze miesiące w roku, szczególnie lubiane przez dzieci i młodzież szkolną, bo to przecież czas wakacji. Na ten okres Gorczański Park Narodowy przygotował dla Was, mieszkańców i odwiedzających nasz region turystów specjalną ofertę z licznymi atrakcjami. Szczegóły znajdziecie poniżej i na stronie internetowej [www.gorcepkn.pl](http://www.gorcepkn.pl). Nie siedźcie w domu, skorzystajcie z propozycji i zachęćcie innych do wzięcia udziału w organizowanych przez Park imprezach. Gorąco zachęcam też do wędrówek po gorczańskich szlakach i obserwowania przyrody. Swoje spostrzeżenia opiszcie i przyslijcie do Redakcji „Salamandry”, a my zamieścimy je w następnym wydaniu.

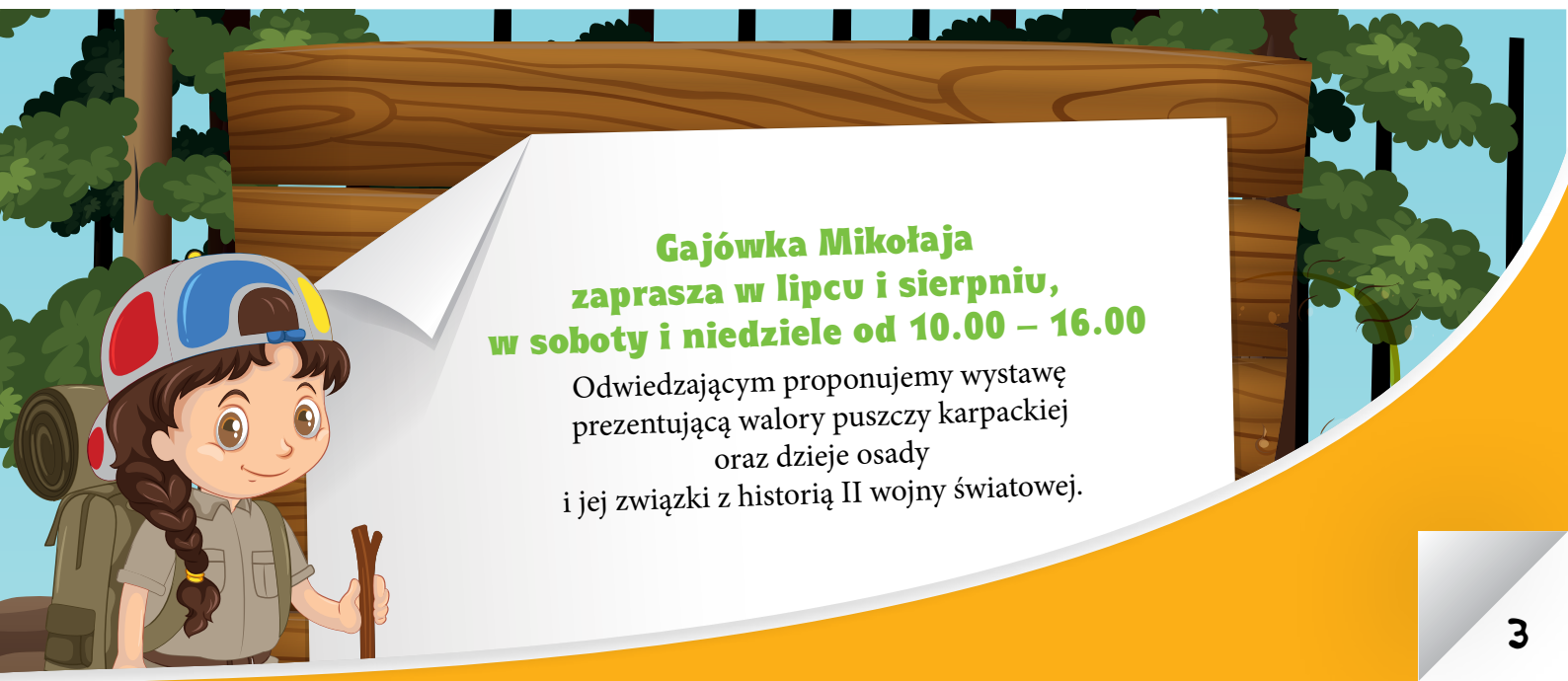
– Salamandra

## Gorczański Park Narodowy zaprasza na imprezy edukacyjne!

- **do Gajówki Mikołaja w Łopusznej**
  - 24. 06. 2017 r. – „Noc Świętojańska w tradycji Górali Podhalańskich”;
  - 1. 07. 2017 r. – „Gajówka łączy pokolenia” – do wspólnej zabawy zapraszamy szczególnie dziadków z wnukami;
  - 21. 08. 2017 r. – „Wakacyjne przygody na ścieżkach przyrody”;
- **do Ochotnicy Górnej**
  - 9. 07. 2017 r. – wakacyjne „Spotkania z Gorcami” organizowane wspólnie z Wiejskim Ośrodkiem Kultury;
- **do Lubomierza-Rzek (polana Trusiówka)**
  - 5-6. 08. 2017 r. – „Weekend z Gorczańskim Parkiem Narodowym”;
- **do Dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej**
  - lipiec-sierpień 2017 r. – wystawa fotograficzna Michała Sośnickiego pt. „Góry, moje góry”.

### Gajówka Mikołaja zaprasza w lipcu i sierpniu, w soboty i niedziele od 10.00 – 16.00

Odwiedzającym proponujemy wystawę prezentującą walory puszczy karpackiej oraz dzieje osady i jej związki z historią II wojny światowej.



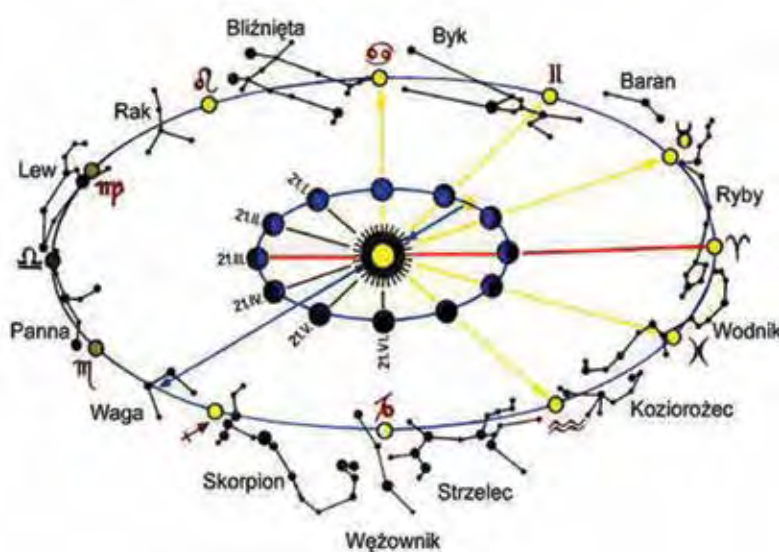
# SALAMANDRA OPOWIADA



## Gwiazdozbiory zodiakalne

Od czasów Mikołaja Kopernika wiemy, że Ziemia obraca się dookoła Słońca po orbicie o kształcie elipsy. Pełny obieg naszej planety trwa rok gwiazdowy, czyli 365 dni 6 godzin 9 minut i 9,54 sekund. Mieszkańcy Ziemi nie odczuwają tego ruchu, natomiast obserwują wynikający z niego względny ruch gwiazd na sferze niebieskiej, ujawniający się sezonową zmianą wyglądu nocnego nieba.

Szlak pozornego przemieszczania się Słońca względem Ziemi w ciągu roku ma kształt okręgu i nazwany został ekliptyką. W jej pobliżu widocznych jest dwanaście gwiazdozbiorów zodiakalnych. W poszczególnych porach roku Słońce obserwowane z Ziemi znajduje się kolejno w sąsiedztwie każdego z nich. Można to prześledzić na poniższym rysunku.



Słońce na tle gwiazdozbiorów zodiakalnych  
w poszczególnych porach roku

Źródło: <http://www.planetarium.toya.net.pl>

W swym pozornym ruchu po ekliptyce Słońce pozostaje w każdym gwiazdozbiorze zodiakalnym przez blisko miesiąc. I tak np. na tle gwiazdozbioru Lwa nasza Gwiazda znajduje się w sierpniu, a na tle gwiazdozbioru Wodnika w lutym.

Nazwy dla gwiazdozbiorów zodiakalnych wprowadzili Sumerowie ponad 3000 lat temu. W naszych czasach, sytuacja wygląda nieco inaczej. Na skutek powolnej zmiany kierunku osi wirującej Ziemi, spowodowanej nierównomiernym przyciąganiem naszej planety przez Słońce i Księżyc, położenie gwiazdozbiorów względem ekliptyki zmieniło się w tym okresie o ok. 30°. W efekcie ekliptyka zbliżyła się do trzynastego gwiazdozbioru – Wężownika, zajmującego miejsce pomiędzy Skorpionem a Strzelcem. Słońce wędruje na tle tej konstelacji pomiędzy 29 listopada a 18 grudnia. Tak więc obecnie mamy trzynaście a nie dwanaście gwiazdozbiorów zodiakalnych.

W konstelacji Wężownika gwiazdy układają się w postać starego człowieka z węzem. Po łacinie nazwa gwiazdozbioru *Ophiuchus* znaczy „Posiadacz węża”. Nawiązuje do mitu o Asklepiosie, posiadającym moc uzdrawiania, dzięki właściwościom zioła otrzymanego od węża. Na nieboskłonie został umieszczony przez Zeusa wraz z węzem, pomagającym mu zbierać zioła.



Gwiazdozbiór Wężownika. Rys. Justyna Kierat

Gwiazdozbiórów zodiakalnych nie można mylić ze znakami Zodiaku. Czy Wężownik powinien być włączony do znaków Zodiaku? – takie pytanie powinniśmy skierować do astro-

loga. Astrologowie jednak nie przyjmują faktów naukowych, nadal układają horoskopy dla dwunastu znaków zodiaku.

Ewa Strauchmann

# CO NOWEGO U NAS!



„W Gorcach” – książeczka dla dzieci wydana przez Gorczański Park Narodowy na wzór bestsellerowej serii „Ulica Czereśniowa”.

„W Gorcach” to obrazkowa opowieść, której bohaterowie przeżywają różne przygody na gorczańskich szlakach. Na jej kartach odnajdujemy tych samych bohaterów w różnych miejscach i porach dnia. Historię każdego z nich można opowiedzieć na wiele sposobów. Wyszukiwanie kolejnych postaci i tworzenie własnych opowieści o ich przygodach to wciągająca zabawa na długie godziny. Książeczki otrzymają dzieci realizujące program „Przyjaciel Gorczańskiego Parku Narodowego” oraz uczestniczące w konkursach i imprezach edukacyjnych organizowanych przez Park.

Podobne książeczki wydały też inne małopolskie parki narodowe, m.in.: Tatrzański, Babiogórski i Ojcowski.





# PORTRETY MIESZKAŃCÓW OSTOI GORCZAŃSKIEJ

## Rzadki mieszkaniec gorczańskich świerczyn

Pod koniec zimy i wczesną wiosną wśród ptasiego słycać także charakterystyczne, głośne i rytmiczne stukanie. Niemal każdy, kto tylko trochę interesuje się przyrodą, kojarzy te dźwięki z dzięciołami. Nie wszyscy jednak wiedzą czemu służą i co oznaczają. Najczęściej pada odpowiedź, że są to odgłosy poszukiwania pokarmu lub wykuwania dziupli. Prawda jest jednak nieco inna. Powtarzane co jakiś czas serie rytmicznych uderzeń dziobem w pień, suchą gałąź lub inny obiekt, np.: lampę uliczną, zwane są werblowaniem lub bębnieniem i mają na celu głównie znakowanie terytorium, a także wabienie samicy. Każdy gatunek ma swój sposób i rytm bębnienia, po których można je rozróżnić.

W Europie znanych jest 10 gatunków z rodziny dzięciołowatych i wszystkie spotkamy na terenie naszego kraju. Jedne są pospolite, jak np: dzięcioł duży czy dzięciołek, natomiast inne potrzebują do życia specyficznych warunków siedliskowych. Dlatego areał występowania tych drugich jest ograniczony, jak w przypadku dzięcioła białogrzbietego oraz dzięcioła trójpalczastego – najrzadszego przedstawiciela tej grupy ptaków w Polsce.

„Trójpalczak”, jak nazywają go niekiedy ornitolodzy, jest gatunkiem borealno-górskim. Szeroki, zwarty zasięg jego występowania obejmuje północne rejony Euroazji, natomiast mniejsze, rozproszone populacje żyją na obszarach

górkich Europy, m.in. w Alpach i Karpatach. Na terenie naszego kraju jest gatunkiem bardzo



Samiec dzięcioła trójpalczastego

nielicznym, dlatego w polskiej czerwonej księdze zwierząt wymienia się go jako gatunek narażony na wyginięcie. Możemy go spotkać głównie w puszczech północno-wschodniej Polski oraz na południu, w lasach karpackich.

Dzięcioł trójpalczasty jest nieco mniejszy od dzięcioła dużego. W jego upierzeniu dominują kolory czarny i biały, natomiast brak jest czerwieni. Na grzbiecie ma dobrze widoczny, szeroki, biały pas ciągnący się od karku po nasadę ogona. Trójpalczak, jak sama nazwa wskazuje, posiada tylko trzy palce (dwa skierowane do przodu i jeden do tyłu), a nie



Samica przy dziupli

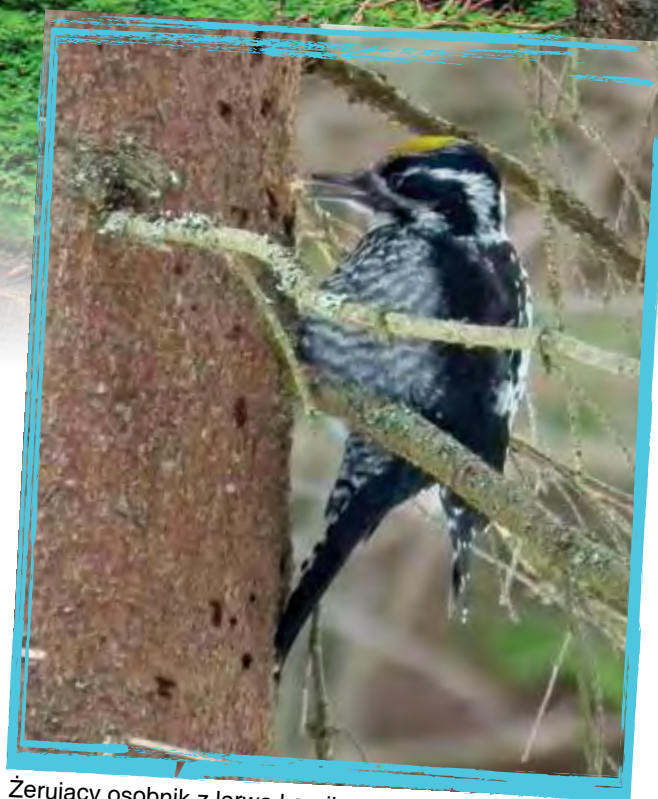




Świerczyna górnoreglowa w Gorcach – środowisko życia dzięcioła trójpalczastego

cztery, jak pozostałe dzięcioły. Dymorfizm płciowy objawia się kolorem czapeczki. U samca jest ona żółta, a u samicy biała, delikatnie kreskowana.

W górach, m.in. na terenie Gorców, dzięcioł trójpalczasty związany jest głównie ze starymi, górnoreglowymi borami świerkowymi, ale można go spotkać również w dolnoreglowych borach jodłowo-świerkowych oraz w lasach mieszanych – buczynach ze znacznym udziałem drzew iglastych. Występowanie tego gatunku jest w dużym stopniu uzależnione od obecności w siedlisku obumierających i martwych świerków lub jodeł. Nie służy mu prowadzona przez człowieka gospodarka leśna, która nastawiona jest na usuwanie drzew zasiedlonych przez korniki w ramach „sanitarnej ochrony lasu”. Dlatego odpowiednie dla siebie warunki znajduje przede wszystkim na obszarach ściśle chronionych w parkach narodowych i rezerwach przyrody oraz w miejscach trudno dostępnych, gdzie przyroda jest pozostawiona sama sobie, a kornik nie jest traktowany jako szkodnik, ale jako element ekosystemu leśnego.



Żerujący osobnik z larwą kornika

Dzięcioł trójpalczasty wykuwa dziuple głównie w suchych lub zamierających świerkach na wysokości kilku metrów. Do lęgów przystępuje najpóźniej ze wszystkich dzięciołów – jaja składa na początku maja, a młode opuszczają gniazdo w połowie czerwca. Najważniejszym pokarmem dla tego dzięcioła są larwy i poczwarki korników. Zjada również inne bezkręgowce, które znajduje w korze i drewnie. Wyciąga je długim, lepkiem językiem. W niewielkim stopniu uzupełnia dietę pokarmem roślinnym.



Gatunek ten od-  
zywa się stosunkowo rzad-  
ko i cicho dlatego trudno go wy-  
kryć. Czasem o jego obecności świadczą  
jedynie ślady żerowania na pniach świerko-



Obrączkowanie pnia świerka

wych – niewielkie fragmenty odłupanej kory lub  
wykute w niej małe otworki. Na żywych drze-  
wach można również spotkać tzw. obrączko-  
wanie, czyli rzędy nakłuc łożone poprzecznie  
wokół pnia. Dzięcioły co jakiś czas odwiedza-  
ją te miejsca i spijają wydzielające się soki przy  
okazji zbierając przylatujące tam owady.

Dzięcioł trójpalczasty jest stałym mieszkań-  
cem Gorczańskiego Parku Narodowego. Jego  
liczebność szacuje się na 25–40 par. To jeden  
z gatunków dla którego utworzono tutaj Obszar  
Specjalnej Ochrony Ptaków PLB 120001 „Gorce”  
w ramach Europejskiej Sieci Natura 2000. W po-  
równaniu z innymi dzięciołami, trójpalczak jest  
mniej płochliwy. Czasami żerującego osobnika  
można zobaczyć nawet przy szlaku turystycz-  
nym i obserwować go z odległości zaledwie kilku  
metrów.

**Tekst i zdjęcia: Paweł Armatys**



## Z MIKROFONEM PRZEZ GORCZAŃSKĄ PUSZCZĘ

### Strażnicy Dzikiego Królestwa – część 3

#### Witajcie Przyjaciele Salamandry!

Nazywam się Krystian Tyrański. Jestem miłoś-  
nikiem dzikiej przyrody przemierzającym pol-  
skie parki narodowe. Przypominam, że w dniach  
27-29.06.2016 r. (prawie rok temu, jak ten czas  
szybko leci!) gościłem w Gorczańskim Parku  
Narodowym i przeżyłem w nim niezapomniane  
przygody, o których pisałem w poprzednich nu-  
merach „Salamandry”! Dzisiaj opowiem Wam,  
jak zdobyłem odznakę Przyjaciela Gorczańskie-  
go Parku Narodowego.



Pan Krystian – przyjaciel Gorczańskiego Parku Narodowego



Od 2015 roku, w pięciu małopolskich parkach narodowych: Babiogórskim, Gorczańskim, Magurskim, Ojcowskim i Tatrzańskim realizowany jest program Przyjaciół Parku Narodowego, który skierowany jest do dzieci w wieku od 6-11 lat. Wprawdzie jestem trochę starszy, jednak postanowiłem wziąć w nim udział. Każdy uczestnik programu musi wykonać kilka zadań ze specjalnej książeczki. Najstarsze dzieci powinny rozwiązać przynajmniej 7, ale ja postanowiłem rozwiązać 10! i udało się. W Dyrekcji Parku otrzymałem książeczkę z zadaniami i wyruszyłem w teren. Po zakończonej przygodzie i z rozwiązanymi zadaniami wróciłem do Poręby Wielkiej, gdzie w obecności pani Marioli Stefanik złożyłem przysięgę. Na pamiątkę otrzymałem dyplom i odznakę. Ale co najważniejsze – dołączyłem

do grona przyjaciół Gorczańskiego Parku Narodowego, który stał mi się bliiski dzięki spotkaniom z dziką przyrodą i pracownikami parku.

Przygoda z programem Przyjaciół Parku Narodowego stała się głównym wątkiem trzech odcinków słuchowiska Strażnicy Dzikiego Królestwa, które można odsłuchać na stronie internetowej [www.dzieci.polskieradio.pl](http://www.dzieci.polskieradio.pl). W audycji Strażnicy Dzikiego Królestwa posłuchajcie odcinków 44, 45, 46. Mam nadzieję, że śledzicie także rozmowy lwa Leopolda z panem Janem Lochem, który wyszukuje w dzikim archiwum najlepsze materiały filmowe z ukrytych kamer i opowiada o zwierzętach zamieszkujących Gorce.

Nowe pokolenie Strażników Dzikiego Królestwa





## Misja słuchowiska Strażnicy Dzikiego Królestwa

Słuchowisko w Polskim Radiu Dzieciom tworzę po to, by uwrażliwiać dzieci na piękno królestwa dzikiej przyrody w Polsce i ukazywać pracowników parków narodowych jako strażników dzikiego królestwa, z których można czerpać dobry przykład. Już w dzieciństwie kształtują się marzenia dzieci odnośnie pracy, którą chcą wykonywać w przyszłości. Dzieci patrząc na strażaków, policjantów, lekarzy, pielęgniarki, sportowców, żołnierzy, kierowców – naśladują ich w swoich zabawach. Niejednokrotnie te zabawy przedzają się w pełną pasję i zaangażowania pracę zawodową. A właśnie takich – zaangażowanych, zawodowych miłośników dzikiej przyrody warto inspirować i wychowywać. Może słuchające audycję dziecko zechce zostać nauczycielem dzikiej przyrody, botanikiem, zoologiem, ornitologiem, leśnikiem, komendantem straży parku, opiekunem dzikich zwierząt, strażnikiem lub dyrektorem jednego z wielu parków narodowych w Polsce, których miejmy nadzieję zacznie przybywać.

## Wartość słuchowiska

Strażnicy Dzikiego Królestwa to radiowe słuchowisko o charakterze edukacyjno-rozrywkowym. Znajdziecie w nim elementy:

- edukacji przyrodniczej – poznanie bogactwa polskiej przyrody chronionej w parkach narodowych;
- edukacji ekologicznej – poznanie zagrożeń i form pomocy przyrodzie;
- edukacji geograficzno-podróżniczej – niezapomniane safari w celu poznawania wszystkich parków narodowych.

Natomiast rozrywkę zapewnią Wam bajkowi bohaterowie i ich przygody pełne brawurowych akcji, nieoczekiwanych zwrotów akcji, niespodzianek i śmiesznych epizodów.

## Twórca słuchowiska

Drogi czytelniku, właśnie teraz, gdy czytasz ten artykuł jego twórca prowadzi swoją Dziką Odyseję, czyli wyprawę marzeń po polskich parkach narodowych i odwiedza kolejny z nich, by tworzyć dla Polskiego Radia Dzieciom odcinki słuchowiska „Strażnicy Dzikiego Królestwa”. A jeżeli nie ma go w trasie, to z pewnością jest w jednej z polskich szkół i w rytmie bębnow opowiada dzieciom o swoich afrykańskich ekspedycjach i spotkaniach z dzikimi zwierzętami. A jeżeli nie ma go w Polsce, to z pewnością jest w Afryce, w Tanzanii, w małej wiosce w Kidongo i tam buduje studnię.

Dziękuję Zespołowi Redakcyjnemu Salamandry, że mogłem podzielić się tą wielką przygodą podróżowania przez parki narodowe, wizytą w Gorczańskim PN i zaprosić do słuchania słuchowiska Strażnicy Dzikiego Królestwa w Polskim Radiu Dzieciom.

Do zobaczenia! Pa, pa!

Niezapomniana przygoda trwa!

**Tekst i zdjęcia: Krystian Tyrański**  
**Polskie Radio Dzieciom**  
**[www.krystiantyranski.pl](http://www.krystiantyranski.pl)**



Pan Krystian na jednej ze swoich afrykańskich ekspedycji





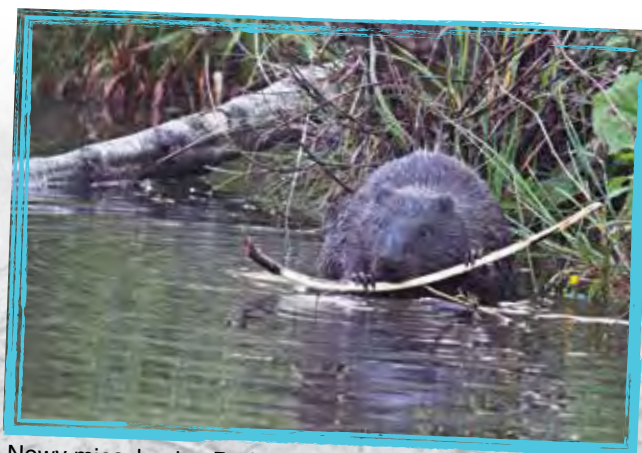
# WIEŚCI ZE ŚWIATA PRZYRODY

## Gryzoń hydrotechnik – część II

W Średniowieczu bóbr licznie zamieszkiwał niemal cały obszar Europy i Azji znajdującej się pod wpływem klimatu umiarkowanego. Jednak przez kolejne wieki jego liczebność stopniowo malała, przede wszystkim z powodu nadmiernego tępienia. Na bobry polowano głównie dla mięsa i skór, z których wykonywano m.in. futra i czapki. Bardzo ceniono również strój bobrowy (wydzielinę z gruczołów skórnych), który stosowano do leczenia różnych chorób oraz sadło wykorzystywane przy opatrywaniu ciężkich ran. Do wytępienia bobra w niektórych rejonach przyczyniła się także szybko postępująca urbanizacja i związane z nią zmiany siedliskowe, m.in. osuszanie bagien, regulacje rzek i wycinanie lasów. Wszystko to spowodowało, że na początku XX w. na terenie Europy bóbr występował już tylko w kilku miejscach, a jego liczebność oceniano na około 1200 osobników.

Sytuacja bobra na ziemiach polskich była również dramatyczna. W połowie XX w. ssak ten należał do rzadkich przedstawicieli naszej fauny, a jego szczątkowe populacje pozostały tylko w północno-wschodniej Polsce. W 1956 roku został objęty ochroną gatunkową. Dopiero rozpoczęty w latach 1970. aktywny program ochrony połączony z reintrodukcją, czyli ponownym wprowadzaniem gatunku na zajmowane niegdyś tereny, pozwolił odbudować krajową populację. Po pewnym czasie bobry same zaczęły się rozprzestrzeniać zasiedlając nowe tereny. Młodzińskie osobniki, najczęściej po 3 roku życia, opuszczają swoją rodzinę i wyruszają na poszukiwanie własnych terytoriów. Mogą wtedy wędrować na znaczne odległości.

Obecnie ten inteligentny gryzoń występuje na obszarze całej Polski. Po osiągniętym sukcesie bóbr stał się symbolem skutecznej czynnej ochrony przyrody.



Nowy mieszkaniec Parku. Fot. Marek Ruciński

### Bóbr w Gorcach

W górach bóbr jest rzadziej spotykany ze względu na małą powierzchnię odpowiednich siedlisk i trudne warunki bytowania. Niemniej jednak od dawna znane są jego stanowiska w Bieszczadach, a w 2015 roku stwierdzono go również w Tatrach – w rejonie Łysej Polany. Migrujące wzdłuż cieków wodnych bobry zawitały także w Gorce.

Pierwsze ślady ich obecności odnotowano w 2004 r. na potoku Łopuszna. W 2007 r. osiedliły się na rzece Porębiance w okolicy miejscowości Niedźwiedz, a w 2010 r. jeden osobnik odwiedził stawy w parku dworskim w Porębie Wielkiej, w sąsiedztwie Dyrekcji Gorczańskiego Parku Narodowego. Było to pierwsze stwierdzenie tego gatunku na terenie GPN. Dwa lata później bobry pojawiły się już w kompleksie głównym Parku w dolinie Kamienicy. Do tej pory stwierdzono tutaj 4 miejsca ich bytowania z wybudowanymi tamami. Jedno ze stanowisk znajduje się na wysokości 1030–1050 m n.p.m. i jest prawdopodobnie najwyżej położonym w polskich Karpatach. Okazuje się, że mimo trudnych warunków, bobry zadomo-



wiły się w Parku i nawet przystępują do rozrodu, co potwierdzają obserwacje z 2016 roku dwóch młodych osobników na stanowisku poniżej Przełęczy Borek.



Te sympatyczne maluchy przyszły na świat w Gorczańskim Parku Narodowym. Fot. Bernard Jagoda

### **Działalność i znaczenie bobra w środowisku**

Bóbr jest jednym z niewielu gatunków, które potrafią przystosowywać środowisko bytowania do własnych potrzeb. W dużym stopniu przyczynia się do podniesienia walorów przyrodniczych i krajobrazowych zamieszkiwanego obszaru.



Gorczański Park Narodowy. Efekt działalności bobrów. Fot. Janusz Tomaszewicz

Zwierzęta te przywracają, a niekiedy nadają ciekom naturalny charakter. Przy pomocy systemu tam piętrzą wodę tworząc rozlewiska, kanały i płytkie zbiorniki, tzw. jeziorka bobrowe. W ich otoczeniu podnosi się poziom wód gruntowych, a zarazem zahamowana zostaje erozja gleby. Takie zastoiska działają również jak osadniki i filtry, gdzie następują procesy mechanicznego, chemicznego i bakteriologicznego oczyszczania wody.

Dzięki działalności bobra wykształcają się nowe siedliska, pojawiają się związane z nimi

gatunki roślin i zwierząt; zwiększa się różnorodność biologiczna danego terenu. Obszar staje się atrakcyjny dla organizmów związanych ze środowiskiem wodnym i bagiennym. W takich miejscach żyje wiele gatunków bezkręgowców, szczególnie te, zamieszkujące wody stojące, np. ważki. Często są to także stanowiska rozrodu i bytowania płazów – żab oraz traszek. Rozlewiska i otwarte lustro wody przyciągają ptaki, takie jak: krzyżówka, czapla siwa, bocian czarny, żuraw.



Tama w Parku zrobiona przez bobry na potoku Kamienica. Fot. Paweł Armatys

Niestety działalność tego największego europejskiego gryzonia nie zawsze jest zgodna z potrzebami i oczekiwaniami ludzi. Obecnie bóbr stał się gatunkiem pospolitym i w niektórych miejscach powoduje szkody. Głównym źródłem konfliktu bobra z człowiekiem jest podtapianie łąk, pól uprawnych, dróg i lasów. Kopiąc nory zwierzęta te mogą uszkadzać groble stawów rybnych oraz wały przeciwpowodziowe. Zdarzają się również przypadki niszczenia sadów znajdujących się w pobliżu cieków. Aby zmniejszyć negatywne oddziaływanie bobra, można tworzyć różnego rodzaju zabezpieczenia, a za straty wyrządzone przez tego ssaka wypłacane są z budżetu państwa rekompensaty.

Popatrzmy na relacje człowiek–bóbr również z innej strony. To człowiek dąży do przywłaszczenia i zagospodarowania według własnych potrzeb niemal każdego skrawka Ziemi, często nie zwracając uwagi na skutki takiej działalności. Zwierzęta próbują znaleźć własny kąt i zwykle szukają go w miejscach, gdzie od wieków żyły, nierzadko nawet wcześniej niż człowiek. Pomyśły ludzi na urządzenie tego świata nie zawsze są dobre dla przyrody. Można na to znaleźć wiele przykładów. Szkody w środowisku powodowane przez człowieka często są nieporównywalnie większe od tych, które wyrządzają zwierzęta.

**Paweł Armatys**



# ZAGADKI SALAMANDRY

## Diagram z hasłem

Sprawdź swoją wiedzę o Gorcach i Gorczańskim Parku Narodowym.

Aby rozszyfrować hasło trzeba rozwiązać poniższy diagram.

Rozwiązanie zadania (**tylko hasło**) przyslij do redakcji „Salamandry”

**do 2 października 2017 r.**



A. Jaką gromadę zwierząt reprezentuje salamandra plamista – symbol Gorczańskiego Parku Narodowego

1 2 3 4 5

B. Gatunek fauny lub flory występujący na ściśle ograniczonym obszarze to:

6 7 8 9 10 11 12

C. Kolor, którym oznaczony jest Główny Szlak Beskidzki.

13 14 15 16 17 18 19 20

D. Jego imieniem nazwano Główny Szlak Beskidzki.

21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38

E. Polana, na której wypasał owce najsłynniejszy gorczański baca Tomasz Chlipała zwany Bulandą.

39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57

F. Jak nazywa się polana, na której odtworzono Szałasowy Ołtarz związany z osobą JP II.

58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68

G. Patron schroniska na Turbaczu.

69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82

H. Jak nazywa się polana, na której znajduje się Kaplica Pasterska.

83 84 85 86 87 88 89 90 91

I. Szczyt w Gorcach, na którym znajduje się obserwatorium astronomiczne.

92 93 94 95 96 97

J. Jak nazywa się najbardziej znana z terenu Parku jaskinia.

98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109

K. Nieduża ryba żyjąca w potokach Gorczańskiego Parku Narodowego.

110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127

**HASŁO:**

17 21 16 3 11 33 24 6 30 22 60 40 25 47 82 8 79 73

69 26 62 49 39 55 38 27 1 43 68 73 64 34 8 119 110 78 83 67 100 77

117 89 98 86 105 90 109 106 103 51 52



Rozwiązanie zadania z wiosennego, 50 numeru „Salamandry”:

Hasło krzyżówki: **CASTOR FIBER** (łacińska nazwa bobra).

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi otrzymują:

**1. Jan Chojnacki z Krakowa, 2. Staś Lis z Rabki-Zdrój**

**3. Miłosz Malarz z Mszany Górnej**



# STRONY DLA NAJMŁODSZYCH

## Mały przyrodnik obserwuje – pasikoniki, koniki polne i świerszcze



Kiedy zaczyna się lato, słyszymy znajome cykanie wśród traw... Zwykle mówimy „świerszcze” i mamy na myśli duże, zielone, skaczące owady. Czy wiecie, że owo cykanie, ćwierkanie lub granie to głosy nie tylko świerszczy ale również koników polnych i pasikoników...? Owady te różnią się wyglądem oraz zwyczajami, muzykują w różnych terminach i na różne sposoby, ale zawsze w jednym celu... W jakim? Grają tylko samce, aby spodobać się samiczkom i przywołać życiową partnerkę.

### Przyjrzyjmy się im bliżej ...

Świerszcze nie są zielone! Rzadko skaczą, ale za to szybko i sprawnie biegają. I tak naprawdę rzadko udaje się je zobaczyć... Dlaczego? W naszym kraju żyje tylko kilka gatunków świerszczy. Prowadzą skryty tryb życia. Tylko jeden gatunek występuje pospolicie – jest to **świerszcz polny**.



Świerszcz polny ma około 2 cm długości, a jego ubarwienie jest czarnobrazowe. Wyróżnia się dużą, masywną głową, długimi cienkimi czułkami oraz niezbyt smukłą figurą. Oglądany przez lupę może sprawiać wrażenie uśmiechniętego. Zamieszkuje suche łąki. Świerszcze muzykują w drugiej połowie maja i pierwszej połowie czerwca. Ich dźwięczny głos można porównać do ćwierkania. Za „instrument muzyczny” służy im pierwsza para skrzydeł, której używają jak smyczka i struny. Każdy samiec jest właścicielem norki w ziemi. Wygrzebał ją ubiegłego roku jesienią i w niej przetrwał zimę. Norka może mieć głębokość nawet do 40 cm. Mały muzykant nie oddala się od swego schronienia, gra przy wejściu, a w razie niebezpieczeństwa lub złej pogody ukrywa się w jego głębi. Wokół norki wyznacza terytorium i pilnie strzeże swej posiadłości, wypędzając inne samce. Samiczki prowadzą wędrowny tryb życia do czasu aż znajdą partnera, wówczas wprowadzają się do domku swojego wybrańca.

**Świerszcz domowy** pochodzi z Azji i jest kuzynem świerszcza polnego. Przybył do naszego kraju za pośrednictwem człowieka i na dobre się tutaj zadomowił. Jednak w naszym klimacie, jako owad ciepłolubny, nie potrafi przetrwać zimy w naturalnym środowisku. Trzyma się blisko siedzib ludzkich i kiedy robi się zimno zamieszkuje zakamarki budynków, głównie gospodarczych. Jest wszystkożerny, więc chętnie przebywa w pobliżu śmietników i korzysta z resztek porzuconego jedzenia.

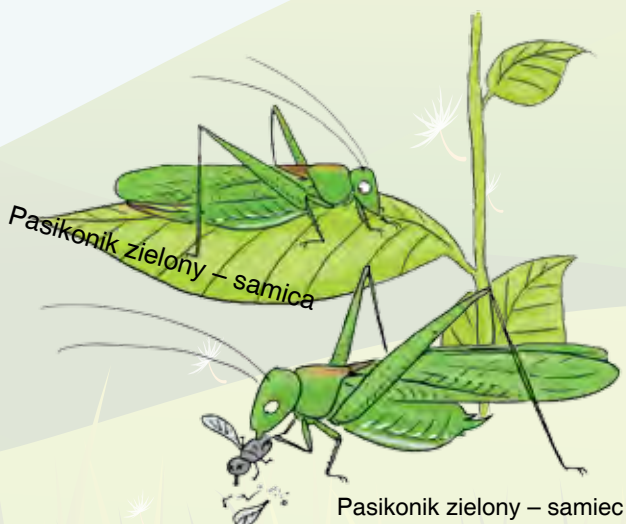




Podobnie jak świerszcz polny, prowadzi skryty tryb życia. Prędzej uda nam się usłyszeć niż zobaczyć grającego samca. Świerszcz domowy najchętniej dzień spędza w ukryciu, a na poszukiwanie pożywienia lub partnera wyrusza nocą.

**Pasikoniki** żyją wśród wysokiej trawy, muzykują w lipcu i w sierpniu. Bardzo daleko skaczą i sprawnie się wspinają. Dorosłe całkiem dobrze fruwać. Wyróżniają się wśród łąkowych grząków dużymi rozmiarami ciała i bardzo długimi czułkami.

**Pasikonik zielony** o barwie wiosennego liścia świetnie się maskuje wśród zieleni łąk.

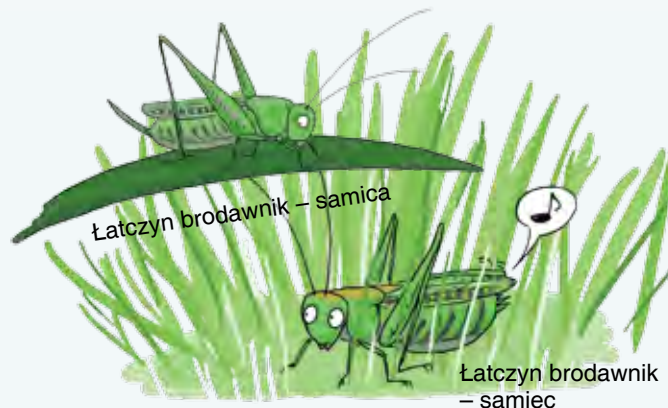


Pasikonik zielony – samiec

Dorosły owad wraz ze skrzydłami, które wystają za odwłok może mieć nawet 7 cm długości. Głos pasikonika, przypominający rytmiczny szelest, kojarzy się z bliskością jesieni. Pasikoniki, podobnie jak świerszcze, wydają dźwięki pocierając o siebie przednią parę skrzydeł.

**Pasikonik** w przeciwieństwie do świerszczy i koników polnych jest drapieżcą. Chwyta i pożera inne owady np. muchy i motyle. Późnym latem często bywa niespodziewanym gościem w naszych domach, kiedy wlatuje wieczorem przez otwarte okno zwabiony światłem lampy.

Do pasikoników należy również **łączyn brodawnik**.



Łączyn brodawnik – samica

Łączyn brodawnik – samiec

Owady, potocznie zwane **konikami polnymi**, występują bardzo licznie na niekoszonych łąkach. Kiedy w ciepły, letni dzień wejdziemy na taką łąkę nagle mnóstwo koników wyskakuje spod naszych nóg.

Czym różnią się od świerszczy i pasikoników? Na pierwszy rzut oka zauważymy różnicę w długości czułków. U koników polnych są one niewiele dłuższe niż głowa. Swoje melodie wygrywają używając ostatniej pary odnóży, którymi jak smyczkami pocierają o brzegi skrzydeł. Do najpospolitszych przedstawicieli tej grupy należą **konik pospolity i skoczek zielony**.



Konik pospolity

Skoczek zielony

**Tekst: Mariola Stefanik**  
**Rysunki: Justyna Kierat**





# Z NOTATNIKA SALAMANDRY

## Weekend z Gorczańskim Parkiem Narodowym

W dniach 6 i 7 maja br. na polanie Oberówka w Koninkach Gorczański Park Narodowy zorganizował festyn turystyczny. Różnorodne atrakcje, gry, zabawy i konkursy przygotowali z nami Powiat Limanowski, Nadleśnictwo Limanowa, Grupa Podhalańska GOPR, Kraina Podkowca oraz lokalni twórcy.

Mimo zimna i opadów odwiedziło nas wielu turystów i mieszkańców okolicznych miejscowości. Wspólnie bawiły się całe rodziny, a po trudach rywalizacji odpoczywali przy ognisku.



Ratownicy z Grupy Podhalański GOPR zaprezentowali sprzęt ratowniczy oraz udzielali wskazówek jak bezpiecznie wędrować po górach. Można było przejść mostem powietrznym czy zdobyć „szczyt” na ścianie wspinaczkowej.



Powiat Limanowski promował, m.in. Trasy Rekreacyjno-Sportowe w Rejonie Góry Mogielica. Zachęcał do uprawiania turystyki pieszej (nordic walking), rowerowej, a także narciarskiej. Zaprezentował sprzęt turystyczny dla osób niepełnosprawnych ruchowo.



Gorczański Park Narodowy, Nadleśnictwo Limanowa oraz Kraina Podkowca przygotowali gry i zabawy o tematyce przyrodniczej. Podczas zabawy można było wiele dowiedzieć się o otaczającym nas świecie roślin i zwierząt.



WYDAWCA: Gorczański Park Narodowy  
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Kurzeja, Mariola Stefanik, Ewa Strauchmann, Paweł Czarnota  
ADRES KORESPONDENCYJNY: „Salamandra”, Gorczański Park Narodowy  
Poręba Wielka 590, 34-735 Niedźwiedź, tel.: 18 33 17 207 wew. 36, e-mail: gpn@gorcepn.pl, www.gorcepn.pl  
SKŁAD I DRUK: Drukarnia Laser-Graf Płock, tel. 664 434 122, e-mail: biuro.lasergraf@gmail.com  
NAKLAD: 2000 egzemplarzy, egzemplarz bezpłatny  
ZDJĘCIA NA OKŁADCE: Dzieciot trójpalczasty. Fot. Paweł Armatys